

Jerzy Jasiuk

Muzea techniki w Kielecczyźnie : (tradycje, osiągnięcia, perspektywy)

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 8, 351-372

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY JASIUK

MUZEA TECHNIKI W KIELECCZYŹNIE (TRADYCJE, OSIĄGNIĘCIA, PERSPEKTYWY)

SZCZEGÓLNE WARUNKI DLA ROZWOJU

Bogactwa mineralne oraz korzystne środowisko geograficzne ziemi kieleckiej sprawiły, że działalność produkcyjna była tu prowadzona szczególnie intensywnie, i to począwszy już od epok prehistorycznych. Górnictwo, hutnictwo żelaza i metali kolorowych, odlewnictwo, kamieniarstwo, przemysł metalowy, a także garbarstwo, szklarstwo i przemysł wapienniczy — oto przykłady dziedzin produkcji, które posiadają w Kielecczyźnie bogate tradycje. Niektóre z tych dziedzin, np. hutnictwo żelaza czy kamieniarstwo, rozwijały się tu nieprzerwanie przez setki lat, przechodząc kolejne etapy postępu technicznego.

Technika i przemysł wrosły trwale w tradycje lokalne, stały się ich integralną częścią, a nawet wyróżniającą cechą charakterystyczną. Znalazły one swój wyraz choćby w określeniu Zagłębie Staropolskie, nadanym najbardziej aktywnym produkcyjnie terenom województwa.

Tradycje techniczne i przemysłowe zyskały dodatkowe oparcie dla swego rozwoju w licznie zachowanych zabytkach. Koleje gospodarczych przemian Kielecczyzny ułożyły się bowiem sprzyjająco dla ocalenia relikwów dawnej techniki, co zresztą było rezultatem wyraźnych zastoju ekonomicznych.

Pozostało tu wiele zabytków techniki, zwłaszcza pochodzących z XIX stulecia, kiedy ziemia kielecka stanowiła rejon licznych inwestycji w dziedzinie przemysłu. Nie brak jednak i zabytków z epok dawniejszych lub takich, które powstały w XIX czy nawet na początku XX wieku, ale były już wówczas przeżytkami, reprezentującymi wcześniejsze etapy rozwoju techniki.

PIERWSZE KROKI I PIERWSZE OSIĄGNIĘCIA

Żywe tradycje oraz liczne zabytki stały się podstawą, a zarazem bodźcem dla inicjatyw w zakresie organizowania muzeów techniki. Pierwsze kroki w tym kierunku miały miejsce w okresie międzywojennym i związane były z jednej strony ze środowiskiem krajoznawczym, zwłaszcza Ostrowca Świętokrzyskiego i Starachowic, a z drugiej z Muzeum Przemysłu i Techniki w Warszawie, które rozszerzyło zakres swej działalności również na teren Kielecczyzny.

Gwoli ścisłości wypada jednak przypomnieć, że już wcześniej w ramach różnych zbiorów gromadzono obiekty techniczne, np. instrumenty fizyczne i modele

mechanizmów, w gabinecie kieleckiej Szkoły Akademiczno-Górnicznej (1816—1826)¹ czy narzędzia miernicze w kolekcji Tomasza Zielińskiego². Gromadzenie to nie miało wszakże bezpośredniego wpływu na późniejsze kształtowanie się kieleckich muzeów techniki.

W 1926 roku z inicjatywy i w wyniku starań grona krajoznawców powstała w Ostrowcu Świętokrzyskim placówka Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego pod nazwą Muzeum Ziemi Opatowskiej, której zainteresowania koncentrowały się w znacznej mierze na technice i kulturze materialnej. Poniekąd symbolicznym dla takiego profilu zbiorów było ich zapoczątkowanie zestawem narzędzi i półfabrykatów krzemiennych, zebranych na terenie kopalni w Krzemionkach Opatowskich oraz na terenie prahistorycznej osady w Gawrońcu pod Ćmielowem³.

Gromadzenie eksponatów z zakresu techniki i kultury materialnej w ostrowieckim muzeum wynikało z ustalonego programu, w którym skupiono uwagę na rozwoju następujących dziedzin: górnictwa, przemysłu i handlu, archeologii, etnografii, przyrodoznawstwa (w tym geologii i mineralogii) oraz historii (w tym historii rzemiosła i techniki)⁴.

W utworzonych zbiorach technikę i przemysł reprezentowały poza wymienionymi narzędziami i półfabrykatami krzemienymi m. in. narzędzia i wyroby żelazne z okresu starożytnego, kolekcja próbek geologicznych zawierających kopaliny z najbliższych okolic, fotografie zachowanych zabytków techniki i dokumenty dotyczące rozwoju przemysłu w Zagłębiu Staropolskim. W zbiorach tych specjalne miejsce zajmowała mapa plastyczna, wykonana w skali 1 : 50 000, przedstawiająca rozwój hutnictwa żelaza na terenie Zagłębia Staropolskiego w okresie od XVI do XIX wieku⁵.

Mapa ta została opracowana przez długoletniego kustosa muzeum, znanego później historyka metalurgii Mieczysława Radwana, podówczas inżyniera pracującego w Zakładach Ostrowieckich. Stanowiła ona w tym okresie poważne osiągnięcie popularyzatorskie, a także naukowe, przygotowanie jej było bowiem oparte na badaniach archiwalnych i terenowych. Warto dodać, że drugi egzemplarz tej mapy został sporządzony dla Muzeum Przemysłu i Techniki w Warszawie, gdzie był eksponowany w dziale górnictwa i hutnictwa⁶.

Podobnie jak Muzeum Ziemi Opatowskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim, placówką Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego było Muzeum w Starachowicach. Utworzone w 1933 roku, skoncentrowało działalność również w znacznym stopniu na tematyce technicznej i przemysłowej. Wynikało to z lokalnych tradycji, a także z okoliczności, że wśród działaczy krajoznawczych było wielu inżynierów i techników pracujących w miejscowych zakładach.

¹ A. J. Rodkiewicz *Pierwsza politechnika polska*, Kraków—Warszawa 1904, s. 2 i 120.

² Wł. Kosterski-Spalski *Historia Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach 1908—1939*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. I, Kraków 1963, s. 25.

³ M. Radwan *Dziesięciolecie Muzeum Ziemi Opatowskiej PTK*, „Ziemia” 1936, nr 2—3, s. 87—89.

⁴ *Muzeum Ziemi Opatowskiej*, „Ziemia”, 1934, nr 1—2, s. 39.

⁵ *Ibid.*, oraz M. Radwan, op. cit.

⁶ *Muzeum Przemysłu i Techniki w Warszawie. Przewodnik-informator*, Warszawa 1933, s. 38.

Muzeum PTK w Starachowicach miało działy: geologii, górnictwa, przemysłu regionalnego i archeologii⁷. W zbiorach, w których zgromadzono 1100 eksponatów (stan na koniec 1938 r.), znajdowało się m. in. kilka wartościowych dokumentalnie modeli, jak np. model wielkiego pieca, czynnego wówczas w Starachowicach, czy model kopalni rudy żelaza „Majówka”⁸.

Największy indywidualny wkład pracy do rozwoju tej placówki wniósł inż. Stanisław Holewiński, obecnie emerytowany profesor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Drugim ośrodkiem, z którym wiązały się pierwsze konkretne poczynania w zakresie organizacji muzealnictwa technicznego w Kielecczyźnie, było warszawskie Muzeum Przemysłu i Techniki. Instytucja ta, powołana do życia w 1929 roku, rozwinęła szybko działalność pod rzutkim i energicznym kierownictwem inż. Kazimierza Jackowskiego. Jej cechą charakterystyczną było skupienie stosunkowo liczego środowiska współpracowników i sympatyków. Składało się ono głównie z reprezentantów świata technicznego i przemysłowego oraz nauki.

Ramy organizacyjne nadawały temu środowisku tzw. sekcje fachowe, które były organami społecznymi, współdziałającymi bezpośrednio z dyrekcją oraz zarządem muzeum.

Jedną z nich stanowiła Sekcja Ochrony Zabytków Sztuki Inżynierskiej w Zagłębiu Staropolskim. Na liście jej członków spotykamy nazwiska przedstawicieli środowisk technicznych ziemi kieleckiej, głównie Ostrowca Świętokrzyskiego, Starachowic i Skarżyska⁹, a wśród nich osoby znane z równoczesnej działalności krajoznawczej. Funkcję przewodniczącego sekcji pełnili kolejno: wspomniany już inż. Mieczysław Radwan (w latach 1933—1937) oraz inż. Kazimierz Raczyński (w latach 1938—1939)¹⁰.

Muzeum Przemysłu i Techniki reprezentowane przez sekcję podjęło działalność obejmującą inwentaryzację zabytków techniki oraz rozmaite przedsięwzięcia w zakresie ich ochrony i trwałego zabezpieczenia¹¹.

Najpoważniejszym przejawem tej działalności było otoczenie opieką zabytkowego zakładu przemysłowego — dawnej walcowni i pudlingarni w Sielpi koło Końskich. Obiekt ten, wzniesiony w pierwszej połowie XIX wieku, przetrwał do okresu międzywojennego w stanie prawie nie zmienionym, choć zdewastowanym. Zachowały się budynki fabryczne, będące charakterystycznymi przykładami architektury i urbanistyki przemysłowej z czasów inwestycji Banku Polskiego, oraz wyposażenie mechaniczne, w nieznacnej tylko części przebudowane na początku XX wieku.

Kompleksowy charakter zachowania zabytku stanowił o jego wyjątkowej wartości dokumentalnej.

⁷ *Muzea PTK*, „Ziemia”, 1938, nr 5—6, s. 129.

⁸ *Przegląd muzealny*, „Ziemia”, 1939, nr 5—6, s. 168.

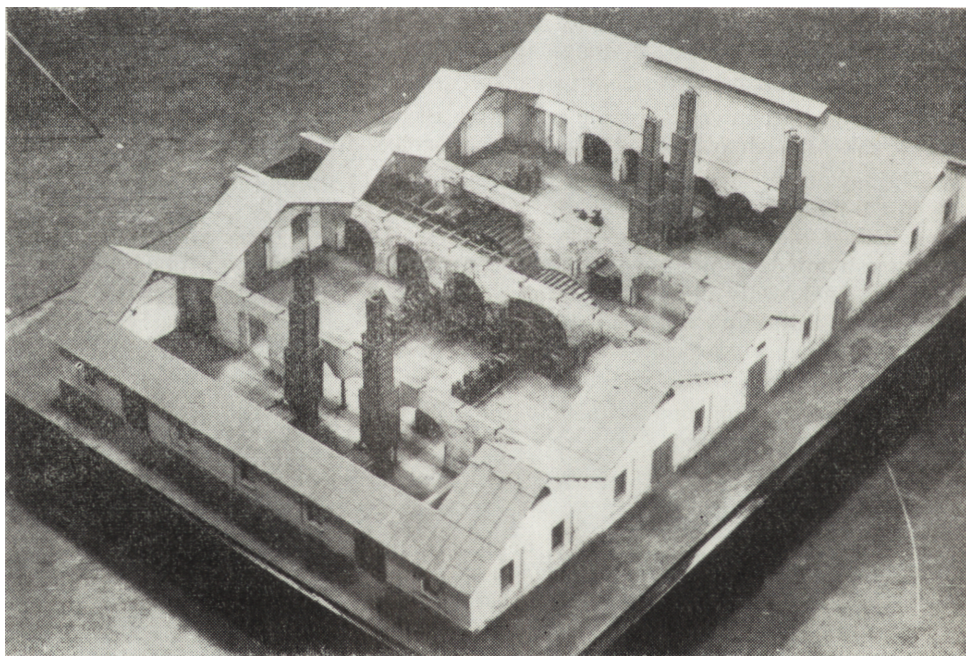
⁹ *Akcja ochrony zabytków polskiej sztuki inżynierskiej*, „Biuletyn Muzeum Przemysłu i Techniki” nr 1, Warszawa 1935, s. 23.

¹⁰ Por. informacje w poszczególnych numerach „Biuletynu Muzeum Przemysłu i Techniki”.

¹¹ *Ibid.*



Ryc. 1. Hale dawnej walcowni i pudlingarni — siedziba Muzeum Zagłębia Staropolskiego w Sielpi



Ryc. 2. Model walcowni i pudlingarni w Sielpi według stanu z XIX w. (eksponat ze zbiorów Muzeum Zagłębia Staropolskiego)

Muzeum Przemysłu i Techniki przejęło sielpiańską fabrykę pod swoją opiekę we wrześniu 1934 roku¹². Dawna walcownia i pudlingarnia, potraktowane jako rezerwat minionej techniki, stały się terenowym oddziałem warszawskiego muzeum.

Początkowy okres istnienia nowej placówki wypełniły niezbędne prace remontowe i konserwatorskie. Były one prowadzone w szerokim zakresie, przy dużej pomocy ze strony krajowego przemysłu.

Równolegle rozpoczęto gromadzenie zabytków oraz dokumentów związanych z rozwojem przemysłu i techniki na terenie Zagłębia Staropolskiego. Według założenia twórców placówki miały one uzupełniać historyczną wartość budynków oraz wyposażenia starej fabryki, traktowanych jako główny element muzeum, nadający mu charakter rezerwatu.

Te uzupełniające zbiory powstawały przede wszystkim dzięki darom, przekazywanym przez społeczeństwo oraz zakłady produkcyjne ziemi kieleckiej. Zgromadzono m. in. kilka maszyn pochodzących z XIX wieku, o dużej wartości zabytkowej, np. dmuchawę parową do pieców fryszerskich, parową pompę wodną, tokarkę do obróbki walców¹³. Powstało też archiwum, w którym zbierano stare plany i rysunki techniczne oraz dokumentację inwentaryzacyjną poszczególnych obiektów i urządzeń zabytkowych. Interesującą pozycję tej kolekcji stanowiła rękopiśmienna spuścizna po Józefie Zaorskim¹⁴, który przez wiele lat pełnił kierownicze funkcje w różnych zakładach Zagłębia Staropolskiego. Spuścizna obejmowała notatki, rozprawy i sprawozdania, sporządzone przez Zaorskiego w różnych okresach jego zawodowej działalności, a będące wartościowymi dokumentami poziomu wiedzy hutniczej polskiej kadry technicznej XIX wieku.

Organizacja placówki muzealnej w Sielpi stanowiła przedsięwzięcie precedensowe, gdyż nie było uprzednio w Polsce muzeum techniki mieszczącego się w zabytkowym zakładzie przemysłowym i mającego charakter rezerwatu.

Placówka ta stała się przykładem inspirującym podobne inicjatywy muzealne w innych częściach kraju, wpłynęła również na popularyzację ochrony zabytków techniki.

Oryginalne muzeum spotkało się z zainteresowaniem społecznym. Świadczy o tym choćby szczęśliwie zachowana książka pamiątkowa¹⁵, w której widnieją podpisy przedstawicieli różnych środowisk, m. in. podpisy powszechnie znanych i zasłużonych naukowców, młodzieży szkolnej i harcerskiej, uczestników wycieczek z zakładów pracy. Liczba zwiedzających wykazywała przy tym tendencję wzrostu w miarę upływu lat, mimo że komunikacja do Sielpi była utrudniona i rejon ten nie należał do tradycyjnie uczęszczanych przez turystów.

Ważną okolicznością towarzyszącą powstaniu i rozwojowi pierwszych placówek muzealnych poświęconych technice w Kielecczyźnie było ukształtowanie się stosunkowo liczne lokalnego środowiska współpracowników i przyjaciół

¹² *Akcja ochrony zabytków polskiej sztuki inżynierskiej*, jw.

¹³ *Sekcje Ochrony Zabytków Sztuki Inżynierskiej* (sprawozdanie z działalności), „Biuletyn Muzeum Przemysłu i Techniki” nr 5, Warszawa 1937, s. 19.

¹⁴ *Sekcje Ochrony Zabytków Sztuki Inżynierskiej* (sprawozdanie z działalności), „Biuletyn Muzeum Przemysłu i Techniki” nr 3, Warszawa 1936, s. 18.

¹⁵ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach, IV/2, sygn. 9.

tych placówek, zarazem aktywnych uczestników ochrony zabytków techniki. Zasięg tego środowiska wykraczał znacznie poza skład wspomnianej wyżej Sekcji Ochrony Zabytków Polskiej Sztuki Inżynierskiej oraz grono związanych z ruchem krajoznawczym organizatorów placówek muzealnych w Starachowicach i Ostrowcu Świętokrzyskim.

TRAGICZNA PRZERWA

Okres wojny i okupacji przyniósł tragiczne skutki dla zapoczątkowanego na ziemi kieleckiej muzealnictwa technicznego.

Przymusowa likwidacja działalności organizacji społecznych, wśród nich Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, przy równoczesnym rabowaniu przez okupanta ich majątku, spowodowały rozproszenie i częściowo zniszczenie zbiorów Muzeum Ziemi Opatowskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim¹⁶ oraz Muzeum w Starachowicach.

Podobny los spotkał placówkę w Sielpi. Zabytkowy zakład przemysłowy został potraktowany przez władze okupacyjne jako źródło złomu potrzebnego niemieckiej gospodarce wojennej. Prawie wszystkie urządzenia zostały zdemontowane i wywiezione. Nie zawahano się nawet przed rozbiciem niezwykle cennej z punktu widzenia historii techniki turbiny wodnej, skonstruowanej przez Filipa Girarda, znanego w całej Europie wynalazcę. Zerwano żeliwne płyty podłogi w halach fabrycznych, wyrwano z murów ramy okienne, dla uzyskania metalowych elementów konstrukcji rozebrano piece grzewcze. Zniszczenia dopełniła ogólna dewastacja zabytkowych budynków.

Równocześnie pod groźbą śmierci zmuszono dozorcę obiektu do wydania archiwum muzealnego, które w całości przypadło. Pozostałe eksponaty uległy rozproszeniu.

W sumie w rezultacie działalności okupanta przestały istnieć wszystkie trzy utworzone w okresie międzywojennym placówki. Bilans strat zamykają liczne ofiary wśród organizatorów i współpracowników tych muzeów.

POCZĄTKI ODBUDOWY

Lata, które nastąpiły bezpośrednio po zakończeniu wojny, nie mogły sprzyjać podjęciu intensywnej akcji w zakresie reaktywowania i odbudowy zniszczonych placówek. W kraju istniały dziesiątki innych, bardziej pilnych potrzeb, które musiały być w pierwszej kolejności zaspokojone.

Jedynym praktycznym krokiem dokonany na omawianym odcinku w tym okresie było roztoczenie opieki nad zdewastowanymi halami dawnej sielpiańskiej fabryki przez wojewódzkie urzędy konserwatorskie najpierw łódzki, a następnie kielecki. Opieka ta ograniczyła się jednak do zaangażowania, a ściślej utrzymania dozorcę Jana Lipowskiego, który pełnił te obowiązki jeszcze przed wojną.

¹⁶ Np. eksponaty działu archeologii Muzeum Ziemi Opatowskiej zostały wywiezione do Radomia. Por. A. Apanowicz *Historia Muzeum Regionalnego w Radomiu*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. III, Kraków 1966, s. 17.



Ryc. 3. Muzeum Starożytnego Hutnictwa im. M. Radwana w Nowej Słupi

W tym miejscu trzeba przypomnieć, że Lipowski z pełnym poświęceniem starał się ochronić obiekt zarówno w okresie okupacji, jak i w pierwszych miesiącach powojennych, mimo przerwania kontaktów ze swym pracodawcą.

Sytuacja zaczęła ulegać zmianie w latach pięćdziesiątych, kiedy nastąpił w kraju wyraźny wzrost zainteresowania dziejami przemysłu i techniki, a także rozwój badań naukowych w tym zakresie (powstanie Instytutu Historii Kultury Materialnej, Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN, katedr historii techniki na Politechnice Warszawskiej i Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie).

Pierwszym wyraźnym przejawem tych zjawisk w muzealnictwie Kielecczyzny było zorganizowanie w 1953 r. w Muzeum Świętokrzyskim wystawy czasowej *Dawne górnictwo i hutnictwo Staropolskiego Zagłębia*. Wystawa ta, opracowana przez Edmunda Massalskiego i Seweryna Borkiewicza przy konsultacji Jana Pazdura i Tadeusza Żurawskiego, obrazowała dzieje górniczej i hutniczej działalności produkcyjnej, poczynając od czasów najdawniejszych, a kończąc na pierwszych latach XX wieku.

„Wystawa — jak pisał w przedmowie do wydanego później przewodnika ¹⁷

¹⁷ *Przewodnik po wystawie „Dawne górnictwo i hutnictwo Staropolskiego Zagłębia” 1953—1954*, opracował E. Massalski, Muzeum Świętokrzyskie, Kielce 1955, ss. 43+7 nlb.

prof. Jan Pazdur — zdołała dostępnymi sobie środkami osiągnąć syntezę zagadnienia, które od czasu ukazania się monografii H. Łabędzkiego w 1841 roku nie zostało dotąd przez nikogo opracowane...”

W ekspozycji wykorzystano zabytki, książki i dokumenty ze zbiorów wielu muzeów i bibliotek oraz kolekcji prywatnych.

Omawiana wystawa nie doprowadziła jednak do powstania kieleckiego muzeum techniki, ani nie przekształciła się w stały dział Muzeum Świętokrzyskiego, mimo wysuwanych w tym zakresie postulatów¹⁸.

W 1955 roku zapoczątkowało działalność Muzeum Techniki w Warszawie, utworzone z inicjatywy i w wyniku starań Naczelnej Organizacji Technicznej, jako jej agenda. Placówka ta stała się spadkobiercą tradycji i kontynuatorem prac przedwojennego Muzeum Przemysłu i Techniki, którego zbiory uległy w całości zniszczeniu lub rozproszeniu.

W nawiązaniu do tych tradycji latem 1956 roku zapadła w Muzeum Techniki decyzja roztoczenia opieki nad najcenniejszymi zabytkami techniki Zagłębia Staropolskiego. Zaliczono do nich przede wszystkim zdewastowaną w czasie wojny walcownię i pudlingarnię w Sielpi, a ponadto hutę żelaza z końca XIX wieku w Chlewiskach oraz kuźnię wodną posiadającą urządzenia charakterystyczne dla XVIII-wiecznej techniki metalurgicznej w Starej Kuźnicy. Muzeum roztoczyło też pewnego rodzaju nadzór nad zakładem przemysłu metalowego w Małeńcu, ruinami huty w Samsonowie oraz ruinami budowli przemysłowych w Bobrzy (wszystkie pochodzące z pierwszej połowy XIX wieku).

ORYGINALNA SIĘĆ PLACÓWEK MUZEALNYCH

Muzeum Techniki, przejmując opiekę nad obiektami zabytkowymi w Zagłębiu Staropolskim, miało na uwadze aktualne tendencje rozwojowe współczesnego muzealnictwa technicznego. Popierało więc ekspozycję całych zespołów maszyn, urządzeń i narzędzi współdziałających w procesie wytwórczym, a zwłaszcza zespołów w ich naturalnym środowisku, czyli zamienionych na rezerwy zabytkowych zakładów produkcyjnych. Muzeum nawiązywało przy tym wyraźnie do wzoru, jaki stanowiła zniszczona w rezultacie okupacji niemieckiej placówka w Sielpi, zapowiadając już w 1956 roku jej reaktywowanie¹⁹. Równocześnie w środowisku naukowym współpracującym z muzeum wysuwano postulaty zorganizowania placówek w innych obiektach²⁰.

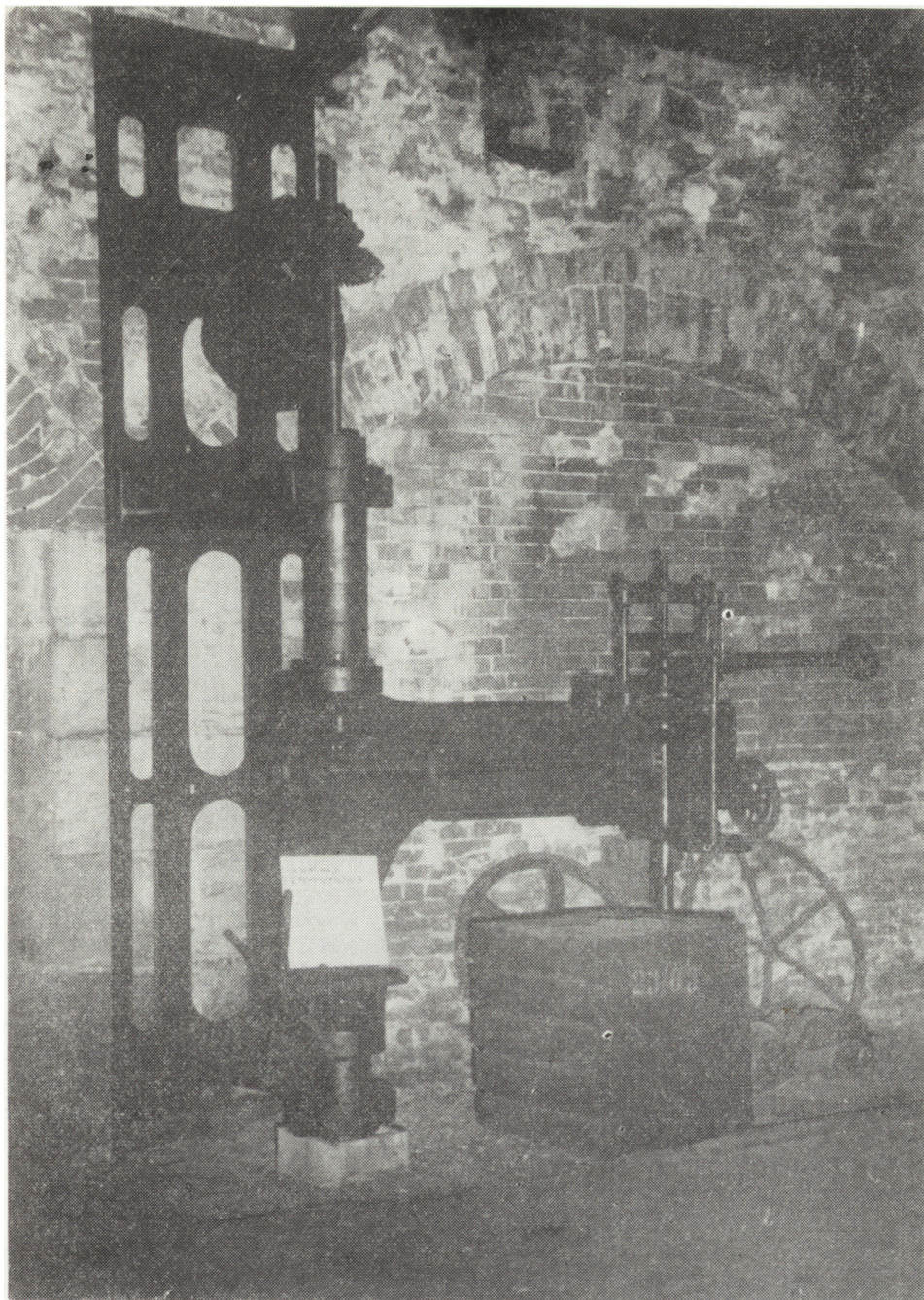
Te zamiary i postulaty stały się przedmiotem dyskusji na forum Komisji Zabytków Techniki Rady Naukowej Muzeum Techniki, działającej pod przewodnictwem prof. Jana Pazdura, gdzie koncepcja utworzenia w Kielecczyźnie sieci placówek muzealnictwa technicznego związanych z zachowanymi zabytkami zyskała pełną aprobatę.

Na tej podstawie opracowany został przez niżej podpisanego dyrektywny

¹⁸ Ibid., s. 7 i 8.

¹⁹ J. Jasiuk *Zabezpieczenie zabytków*, „Przegląd Techniczny” 1956, nr 12, s. 524.

²⁰ J. Pazdur, A. Wiślicki *Wokół sprawy ochrony zabytków przemysłu i techniki*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1956, nr 1, s. 10.



Ryc. 4. Wiertarka promieniowa z XIX w. (eksponat ze zbiorów Muzeum Zagłębia Staropolskiego)

program zorganizowania 6 placówek²¹, a mianowicie w Nowej Słupi, Sielpi, Bobrzy, Chlewiskach, Maleńcu i Starej Kuźnicy. Program przewidywał indywidualny profil tematyczny każdej z nich, podyktowany charakterem i rodzajem zabytku.

Placówka w Nowej Słupi miała reprezentować najstarsze tradycje metalurgiczne ziemi kieleckiej, odkryte w rezultacie badań nad starożytnym hutnictwem w rejonie Gór Świętokrzyskich.

Tradycje Sielpi przesądziły o reaktywowaniu muzeum w dawnej walcowni i pudlingarni, które reprezentowałyby, z uwagi na rangę zabytku i wspomniane tradycje, dzieje przemysłu i techniki w całym Zagłębiu Staropolskim.

W Bobrzy, gdzie zachował się kompleks budowli przemysłowych pozostałych po nie zakończonej realizacji wielkiej huty, planowano zorganizowanie placówki prezentującej osiągnięcia polskiego budownictwa przemysłowego z okresu XIX stulecia.

Huta w Chlewiskach, która zachowała się z kompletnym wyposażeniem produkcyjnym, miała być bazą dla muzeum o tematyce obejmującej rozwój hutnictwa i odlewnictwa w XIX wieku.

Zakład w Maleńcu, złożony z walcowni i wytwórni łopat (ocalało tam również oryginalne wyposażenie), został przewidziany jako siedziba muzeum przemysłu metalowego.

Listę projektowanych placówek zamykała kuźnia wodna w Starej Kuźnicy, która miała być rezerwatem, bez ekspozycji uzupełniającej.

Jak widać, tematyka tych placówek dopełniała się wzajemnie, dając w sumie obszerny obraz dziejów Zagłębia Staropolskiego.

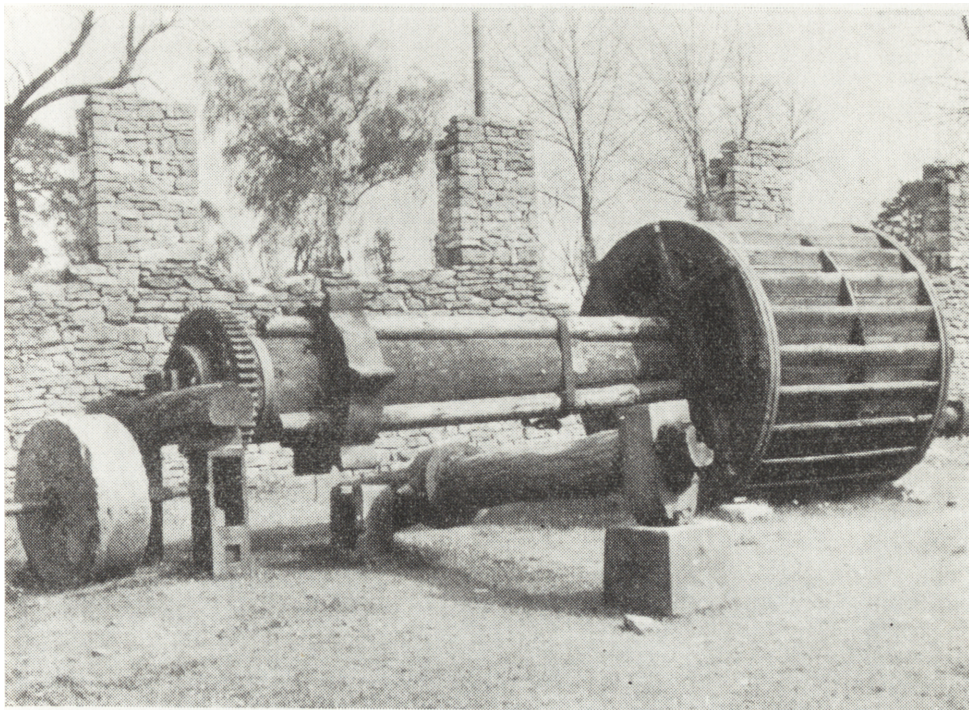
Streszczony wyżej program był w muzealnictwie precedensem. Tego rodzaju sieć placówek muzealnych nie miała odpowiednika w skali światowej. Z czasem, kiedy realizacja programu weszła już w życie, nadano tej sieci określenie „muzeum rozproszonego”. Ta niezbyt precyzyjna nazwa pozwala jednak zwrócić uwagę, że przyjęta koncepcja jest wyraźnie decentralistyczna, przeciwstawna koncepcji stworzenia w Kielecczyźnie jednego, centralnego muzeum techniki.

Przyjęcie tej drugiej koncepcji pozwoliłoby zapewne zgromadzić w jednym miejscu zbiory obszerniejsze i pozornie bardziej dla tematu reprezentatywne. Tylko jednak pozornie, gdyż zbiory te zostałyby pozbawione bezpośredniego powiązania ze środowiskiem i warunkami, w których odbywała się działalność produkcyjna. Miałoby to bezsprzecznie ujemny wpływ na wartość dokumentalną ekspozycji oraz jej atrakcyjność.

Planując utworzenie sieci placówek muzealnictwa technicznego, zdawano sobie oczywiście sprawę, że ich zwiedzanie będzie wymagało wielokilometrycznych wycieczek. Rozumiano jednak, że zwiedzający będą mieli dzięki temu możliwość zapoznania się z innymi jeszcze obiektami zabytkowymi, a przede wszystkim w ogóle z ziemią kielecką. Zyskają więc szerokie tło dla poznania tradycji tutejszej działalności produkcyjnej, zgodnie zresztą z rzeczywistym procesem historycznym. Technika i przemysł nie rozwijały się bowiem w izolacji, lecz w powiązaniu i współzależności z całokształtem życia regionu.

Przyjęta koncepcja uwypuklała to powiązanie, co stanowiło o jej wartości światowej.

²¹ J. Jasiuk *Muzea techniki w Zagłębiu Staropolskim*, „Przegląd Techniczny” 1961, nr 17, s. 10.



Ryc. 5. Młot wraz z kołem wodnym — ocalone od zagłady elementy wyposażenia kuźni w Drutarni w pow. koneckim (eksponaty ze zbiorów Muzeum Zagłębia Staropolskiego)

Powiązanie muzeów z zabytkami techniki prowadziło konsekwentnie do zasady, że właśnie one stanowią będą centralną a przynajmniej szczególnie istotną część muzealnej ekspozycji. Towarzyszył temu warunek doprowadzenia zabytków w miarę możliwości do stanu i postaci z okresu pełnienia funkcji produkcyjnych. Za rozwiązanie optymalne uznano stan pozwalający na kompleksowe lub choćby fragmentaryczne pokazy pracy dawnymi metodami. Zrywano zdecydowanie z tradycyjnym, martwym zbiorem eksponatów, przeciwstawiając mu demonstrację działania poszczególnych maszyn, narzędzi i urządzeń, zestawionych zgodnie z procesami technologicznymi.

ETAPY REALIZOWANEGO PROGRAMU

Realizacja omówionego wyżej programu została początkowo²² rozłożona na lata 1960—1965, co z perspektywy upływu czasu okazało się przedsięwzięciem zbyt optymistycznym z uwagi na ogrom zadań przede wszystkim w zakresie prac konserwatorskich.

²² J. Jasiuk *Sieć muzeów techniki w Zagłębiu Staropolskim*, „Muzealnictwo”, Poznań 1964, nr 12, s. 156 i 157.

Pierwszy etap realizacji został zakończony otwarciem Muzeum Starożytnego Hutnictwa w Nowej Słupi, dokonanym uroczystie 29 maja 1960 roku.

Otwarcie to zostało przyjęte z dużym zainteresowaniem, zarówno dlatego, że udostępniono pierwszą z planowanych placówek, jak i z powodu atrakcyjności jej tematyki oraz oryginalności rozwiązania koncepcyjnego. Przyjęto bowiem założenie, aby budynek był równocześnie pawilonem ochronnym nad odkopanymi reliktnami starożytnego hutnictwa.

Szczegółową lokalizację placówki określiło więc odkrycie przez dra Kazimierza Bielenina na skraju Nowej Słupi, bezpośrednio przy drodze wiodącej na szczyt góry Św. Krzyż, fragmentów starożytnych pieców hutniczych pochodzących z pierwszych wieków n.e. Była to lokalizacja wyjątkowo korzystna, ponieważ prowadził tędy bardzo uczęszczany szlak turystyczny.

Skromne środki, którymi dysponowało Muzeum Techniki, pozwoliły zbudować nad odsłoniętymi reliktnami pieców, tzw. piecowiskiem, niewielki tylko pawilon. Pomieścił on również ekspozycję oświatową przedstawiającą aktualny wówczas stan wiedzy o starożytnym hutnictwie świętokrzyskim.

Placówka szybko zyskała popularność i stała się licznie odwiedzana.

Stopniowo wzbogacany zasób wiadomości o pradziejach świętokrzyskiej metalurgii spowodował w 1965 roku konieczność rozszerzenia ekspozycji, a w następnych latach potrzebę rozbudowy całej placówki, aby mogła ona również spełniać funkcje bazy dla dalszych terenowych prac badawczych.

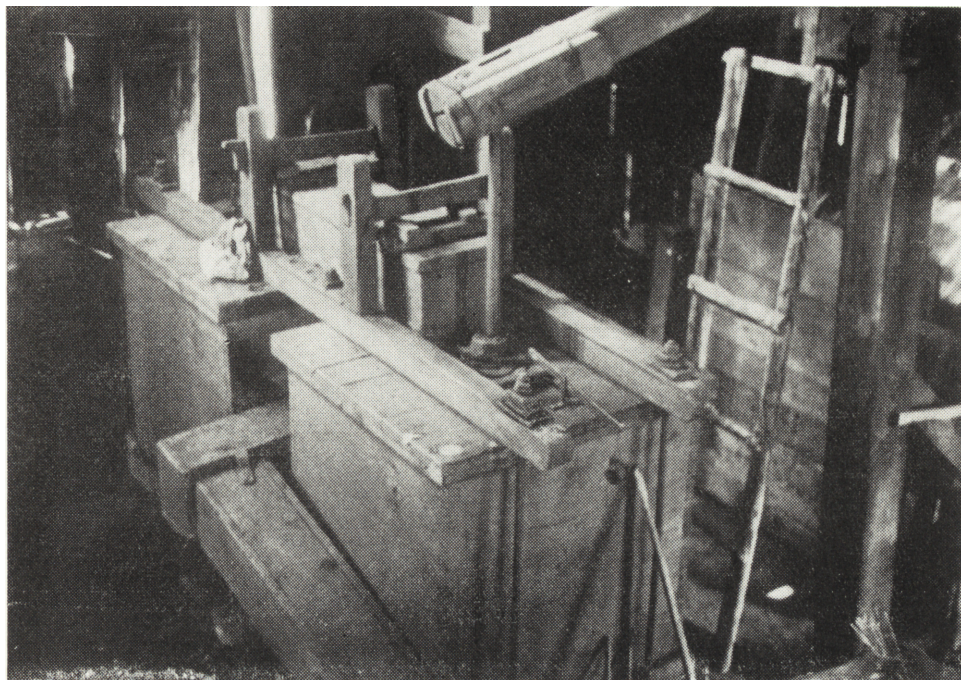
Potrzeba ta została zrealizowana dzięki środkom udzielonym przez polski przemysł hutniczy. Rozbudowy obiektu dokonano w 1967 roku, a w pierwszej połowie roku następnego zainstalowano nowe wyposażenie i ekspozycję. W dniu 9 czerwca 1968 roku nastąpiło otwarcie rozbudowanego muzeum, połączone z uroczystością nadania placówce imienia Mieczysława Radwana, zmarłego kilka miesięcy wcześniej wybitnego historyka polskiej metalurgii, tak bardzo zasłużonego dla rozwoju wiedzy o starożytnym hutnictwie świętokrzyskim, a równocześnie jednego z pionierów kieleckiego muzealnictwa technicznego.

W rozbudowanej placówce uwagę skupiają, podobnie jak uprzednio, fragmenty dawnych pieców hutniczych, odsłonięte i pozostawione w tym samym miejscu, gdzie funkcjonowały przed mniej więcej 18 stuleciami. Ekspozycja uzupełniająca obrazuje terytorialny zasięg hutnictwa świętokrzyskiego, wyjaśnia technologię i organizację wytopów, prezentuje wyroby żelazne wykonane z używanego tą drogą metalu. Przedstawione są również metody stosowane w czasie prowadzonych badań.

Muzeum posiada pracownię, wykorzystywaną przez ekipy badawcze Zespołu Historii Polskiej Techniki Hutniczej i Odlewniczej PAN oraz krakowskiego Muzeum Archeologicznego.

Muzeum Starożytnego Hutnictwa im. Mieczysława Radwana przyczyniło się poważnie do popularyzacji wiedzy o najdawniejszych tradycjach polskiej metalurgii. W ciągu trzynastoletniej działalności odwiedziło placówkę przeszło pół miliona zwiedzających.

Istnienie i rozwój muzeum nie pozostały też bez wpływu na inicjatywę organizowania w Nowej Słupi corocznych festiwali kulturalnych pod nazwą „Dymarki”. Festiwale te szybko urosły do rangi najpopularniejszych bodaj tego rodzaju imprez w kraju. Wymaga również wspomnienia przydatność placówki dla metodyki muzealnictwa, zwłaszcza muzealnictwa archeologicznego, dla którego stała się ona udanym przykładem rezerwatu, chętnie stosowanego później jako forma udostępniania wykopalisk.



Ryc. 6. Miechy skrzyniowe — element wyposażenia kuźni wodnej w Starej Kuźnicy, która stanowi placówkę muzealną o charakterze rezerwatu

Po upływie roku od otwarcia Muzeum Starożytnego Hutnictwa, 11 czerwca 1961 roku, miarowe uderzenia uruchomionego młota kuźni wodnej w Starej Kuźnicy obwieściły udostępnienie kolejnej placówki.

O nadaniu kuźni takiej właśnie rangi przesądziła jej wysoka wartość zabytkowa i unikalny charakter w skali krajowej. Zachowało się tu w komplecie wyposażenie produkcyjne charakterystyczne dla XVIII-wiecznej techniki metalurgicznej, choć pochodzące z okresu późniejszego. Na szczególną uwagę w tym wyposażeniu zasługują drewniane miechy typu skrzyniowego, stanowiące dużą rzadkość.

Udostępnienie zabytkowej kuźni nastąpiło po trzyletnich pracach konserwatorskich, którymi objęto zarówno budynek, jak i urządzenia. Obiekt, zdewastowany uprzednio przez niesumienne użytkowników, został doprowadzony do stanu umożliwiającego pokazy pracy dawnymi metodami²³.

Trzecią placówką było reaktywowane, zgodnie z zapowiedziami, muzeum w zabytkowej walcowni i pudlingarni w Sielpi, którego uroczyste otwarcie odbyło się 24 czerwca 1962 roku.

Placówka otrzymała nazwę Muzeum Zagłębia Staropolskiego, gdyż przed jego ekspozycją postawiono zadanie obrazowania całości dziejów produkcyjnej

²³ Niestety z pokazów tych trzeba było wkrótce zrezygnować z powodu konfliktów, jakie wśród mieszkańców Starej Kuźnicy powodowało spiętrzenie wody w miejscowym stawie, niezbędne dla uruchamiania urządzeń kuźni.

działalności człowieka na tych terenach, ze specjalnym zwróceniem uwagi na procesy technologiczne oraz stosowane maszyny i narzędzia. Było to zadanie analogiczne do tego, jakie wykonała placówka zorganizowana w okresie międzywojennym.

Ekspozycja Muzeum Zagłębia Staropolskiego została jednak pozbawiona obiektów, które 25 lat wcześniej stanowiły główny i najbardziej wartościowy element zbiorów²⁴. Zaistniała więc konieczność innego jej ukształtowania, aby choć w części zrekompensować poniesione straty, szczególnie dotkliwe w zakresie wartości rezerwatowych obiektu.

Ekspozycja została zaprojektowana w układzie złożonym z trzech części. Pierwsza z nich obejmuje pokaz różnych maszyn i urządzeń produkcyjnych, stosowanych w przemyśle Zagłębia Staropolskiego w XIX oraz w pierwszej połowie XX wieku. W kolekcji tej zgromadzono wiele cennych obiektów, wśród których czołowe miejsce zajmują obrabiarki, zbudowane przez angielską wytwórnę Jamesa Foxa w dwudziestych latach XIX wieku. Maszyny te były zamówione specjalnie przez rząd Królestwa Polskiego dla powstającej wówczas Fabryki Machin w Białogonie, gdzie pracowały do 1955 roku. Stanowią one obecnie rzadkość w skali światowej i są wymieniane w zagranicznej literaturze z zakresu historii budowy maszyn²⁵.

Druga część ekspozycji to wystawa oświatowa obrazująca dzieje techniki i przemysłu w Zagłębiu Staropolskim począwszy od Starożytności, a skończywszy na czasach współczesnych. Wśród wystawionych eksponatów znajduje się m. in. model walcowni i pudlingarni w Sielpi, przedstawiający stan zakładu przed zniszczeniami, dokonanymi w czasie ostatniej wojny. Model ten został wykonany z uwzględnieniem szczegółów technicznego wyposażenia.

Trzecią część ekspozycji ma stanowić samo wnętrze fabryczne z pierwszej połowy XIX wieku w jego możliwie autentycznej postaci. W okresie międzywojennym problem tworzenia takiego wnętrza nie istniał, ponieważ było ono zachowane. Wojnę przetrwały jednak wyłącznie budynki fabryczne, a spośród dawnego wyposażenia jedno koło wodne wraz z kołem zamachowym. Obecnie elementy te muszą chwilowo wystarczyć, dając niejako zapowiedź charakteru zabytkowego wnętrza. Zapowiedź, gdyż w oparciu o założenie, że ta część ekspozycji, jako nosząca cechy rezerwatu, jest szczególnie ważna, planuje się stopniową rekonstrukcję wyposażenia walcowni i pudlingarni.

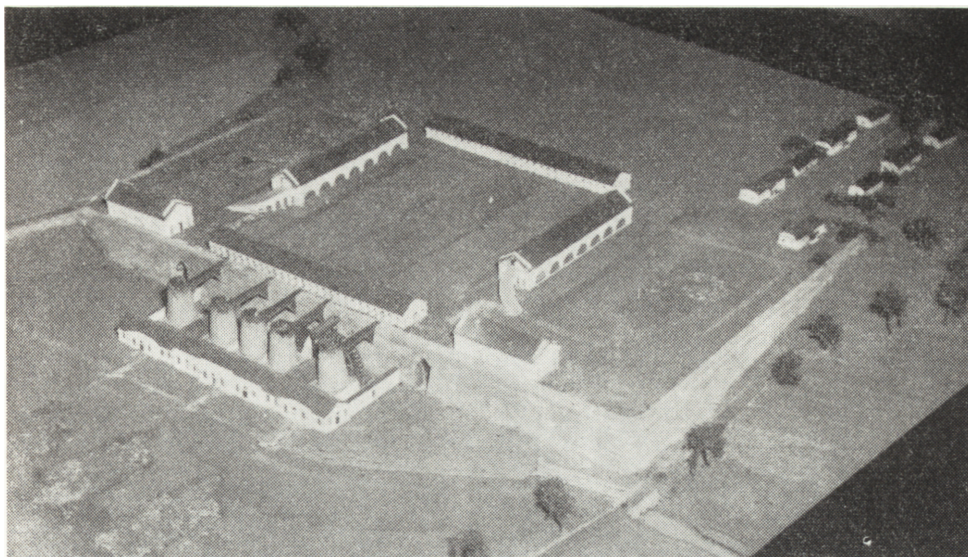
Pierwszym krokiem w tym kierunku była odbudowa koryt doprowadzających wodę do koła, dzięki czemu powstała możliwość jego pokazowego uruchamiania. Podjęto też pracę nad dokumentacją niezbędną dla odtworzenia dawnych maszyn i urządzeń²⁶.

Na rozwój Muzeum Zagłębia Staropolskiego, a zwłaszcza wzrost jego społecznego oddziaływania wyraźnie wpływa istniejący w Sielpi od 1962 roku ośro-

²⁴ Chodzi tu o urządzenia produkcyjne walcowni i pudlingarni, zniszczone niemal całkowicie przez okupanta.

²⁵ Por. np. R. S. Woodbury *History of the Lathe to 1850*, Society for the History of Technology, Cleveland 1961, s. 111.

²⁶ Jest to zadanie żmudne i skomplikowane, a wskutek tego bardzo czasochłonne, brak bowiem bezpośrednich materiałów źródłowych, na których można by oprzeć prace projektowe.



Ryc. 7. Model huty w Bobrzy, której budowę rozpoczęto w dwudziestych latach XIX w. (eksponat wystawy „Budownictwo przemysłowe Zagłębia Staropolskiego w XIX w.” w Bobrzy)

dek czasowo-wypoczynkowy²⁷ przy zbiorniku wodnym, który powstał w rezultacie rozszerzenia dawnego zbiornika, zbudowanego wraz z fabryką dla zaspokajania jej potrzeb energetycznych. Ośrodek ten z każdym rokiem jest bardziej popularny, co wpływa na frekwencję w muzeum. Z drugiej strony to ostatnie stanowi atrakcję dla urlopowiczów.

Kolejna, czwarta placówka w zaplanowanej przez Muzeum Techniki sieci została zapoczątkowana w 1963 roku otwarciem w Bobrzy małej ekspozycji oświatowej *Budownictwo przemysłowe Zagłębia Staropolskiego w XIX stuleciu*. Ekspozycję tę ulokowano w jednym z domków przyfabrycznego osiedla administracyjnego, które powstało w początkowym etapie rozpoczętej tu budowy wielkiej huty.

Ekspozycja ilustruje zakres ówczesnych przedsięwzięć budowlanych, rozmach ich planowania (m. in. z punktu widzenia urbanistyczno-architektonicznego), a także podstawy organizacyjne i finansowe, które umożliwiły prowadzenie tak poważnych inwestycji.

Warto zwrócić uwagę, że niektóre plany i dokumenty, np. rysunki projektowe hut w Białogonie i Samsonowie, zostały tu pokazane publicznie po raz pierwszy po przekazaniu tych materiałów z archiwów radzieckich (oczywiście ze względu na wymogi konserwatorskie wystawiono jedynie fotokopie).

²⁷ Otwarcie Muzeum Zagłębia Staropolskiego i inauguracja ośrodka odbyły się tego samego dnia, przy czym to skoordynowanie uroczystości zostało uprzednio zaplanowane.

Doskonałym uzupełnieniem ekspozycji stały się zachowane w bezpośrednim sąsiedztwie fragmenty konstrukcji inżynierskich i innych obiektów, pozostałe po rozpoczętej budowie zakładu hutniczego.

Omawiana wystawa jest traktowana jako załączek przyszłego Muzeum Budownictwa Przemysłowego.

NOWE INICJATYWY

Realizacja programu Muzeum Techniki, przebiegająca w ciągu pierwszych lat ściśle według zamierzeń, napotkała jednak z czasem pewne trudności. Zakres niezbędnych do wykonania zadań, zwłaszcza w zakresie konserwatorskim, okazał się większy, niż początkowo przewidywano. Szybkie ich zrealizowanie przekraczało możliwości finansowe oraz organizacyjne muzeum. Dlatego po roku 1963 prace skoncentrowały się na utrzymaniu i rozwoju placówek muzealnych już istniejących, a sieć ich została wzbogacona jedynie częściowo udostępnioną zabytkową hutą w Chlewiskach.

Na zahamowanie realizacji programu miały też istotny wpływ czynniki od muzeum niezależne, jak np. znaczne przedłużenie okresu budowy nowego zakładu przemysłowego w Maleńcu, a wskutek tego produkcyjnego funkcjonowania zakładu zabytkowego, co uniemożliwiło przystąpienie tam do prac związanych z organizacją placówki muzealnej.

Niezależnie jednak od tych trudności działające z powodzeniem placówki przyczyniły się do upowszechnienia idei muzealnictwa technicznego, zwłaszcza na terenie Kielecczyny. Zaczęły się rodzić nowe inicjatywy w tym zakresie, a z czasem kształtować nowe jednostki.

Muzeum Regionalne w Ostrowcu Świętokrzyskim, otwarte 3 grudnia 1966 roku, powinno być do tej grupy zaliczone. Mimo bowiem wielodziałowej tematyki zagadnienia techniczne i przemysłowe znalazły w jego zbiorach bardzo eksponowane miejsce²⁸.

Stało się tak w wyniku słusznego nawiązania do bogatych tradycji lokalnych, które organizatorzy placówki: Muzeum Świętokrzyskie oraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowcu Świętokrzyskim, w pełni docenili.

Profil techniczny posiada też niewątpliwie placówka muzealna w Krzemionkach Opatowskich, związana z neolityczną kopalnią krzemienia stanowiącą wyjątkowej wartości zabytek techniki. Placówka ta została oficjalnie otwarta 12 czerwca 1969 roku pod nazwą archeologicznego rezerwatu muzealnego *Kopalnia krzemienia sprzed 5000 lat*. Było to zasługą Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, które utworzyło z niej swój oddział. Dla ścisłości trzeba jednak przypomnieć, że już od roku 1958 istniała w Krzemionkach Opatowskich mała wystawa prezentująca rezultaty prowadzonych tam prac wykopaliskowych.

Trzon nowej ekspozycji stanowi pokaz zabytków znalezionych w czasie badań prowadzonych na terenie kopalni oraz na terenie osad, w których zamieszkiwali starożytni górnicy. Zabytki te z uwagi na proveniencję tworzą zespół o dużej wartości dokumentalnej. Są to przede wszystkim narzędzia górnicze kamien-

²⁸ Opis ekspozycji został zawarty w sprawozdaniu A. Obornego *Kronika muzealna 1966*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. IV, Kraków 1967, s. 503—509.



Ryc. 8. Fragment ekspozycji w Muzeum Regionalnym w Ostrowcu Świętokrzyskim

ne i rogowe, półfabrykaty i wyroby krzemienne (głównie słynne siekierki) oraz narzędzia do obróbki krzemienia.

Ekspozycja dzieli się na trzy części: pierwsza przedstawia znaczenie narzędzi krzemianych w pradziejach oraz metody techniki krzemieniarskiej, druga dotyczy ściśle eksploatacji surowca w Krzemionkach i jego dalszej obróbki, trzecia naświetla tło kulturowe, informując o życiu i pracy grup ludzkich, do których należeli miejscowi górnicy.

Dla zwiedzających placówkę muzealną w Krzemionkach są również dostępne dwa z odkopanych i odpowiednio zabezpieczonych szybów neolitycznej kopalni wraz z łączącymi je chodnikami.

Przedstawione wyżej działające w Kielecczyźnie placówki zawdzięczają swoje istnienie inicjatywie instytucji naukowo-oświatowych i organów administracji państwowej. Na omawianym odcinku zaczęły też jednak powstawać inicjatywy społeczne. Rodziły się one głównie w środowisku działaczy regionalnych stowarzyszonych w PTTK.

Taką właśnie genezę ma zaawansowana organizacja muzeum w Skarżysku-Kamiennej. Placówka ta otrzymała już siedzibę w zabytkowym domku,²⁹ daw-

²⁹ Obiekt pochodzący z pierwszej połowy XIX wieku; w jego sąsiedztwie znajdują się relikty ówczesnego budownictwa przemysłowego (fragmenty fundam-

nym mieszkaniu zawiadowcy wielkiego pieca w Rejowie. Zbiory, których podstawą stała się kolekcja tworzona indywidualnie przez inż. Stanisława Sławińskiego, głównego organizatora placówki, będą jednak dalej gromadzone ze szczególnym uwzględnieniem eksponatów związanych z technicznymi i przemysłowymi tradycjami miasta oraz regionu. Trzeba postulować, aby właśnie z uwagi na te tradycje tematyka muzeum w Skarżysku-Kamiennej skoncentrowała się na dziejach produkcji zbrojeniowej w Zagłębiu Staropolskim.

Drugim ośrodkiem, w którym dzięki inicjatywie społecznej przystąpiono do organizacji muzeum o profilu technicznym, są Starachowice. Energiczne postulaty przedstawicieli miejscowego społeczeństwa³⁰ doprowadziły do uznania za dobro kultury narodowej tamtejszego wielkiego pieca z początku bieżącego stulecia wraz z towarzyszącymi mu obiektami (zostały one wyłączone z produkcji w marcu 1968 roku). W tym zabytkowym zakładzie przewiduje się utworzenie placówki muzealnej o charakterze rezerwatu, uzupełnionej ekspozycją na temat rozwoju techniki hutniczej w XX wieku.

Jak łatwo zauważyć, placówka ta doskonale uzupełni istniejącą już sieć muzeów techniki w Kielecczyźnie. Starachowicki wielki piec reprezentuje bowiem kolejny, następny etap dziejów hutnictwa w porównaniu do obiektu w Chlewiśkach. Podobnie będzie z tematyką planowanej ekspozycji.

PLANY I PERSPEKTYWY

Muzea o profilu technicznym zajmują coraz więcej miejsca na kulturalnej mapie województwa. Rośnie zakres ich oddziaływania, wzbogaca się ekspozycja, można też przewidywać zwiększenie liczby placówek.

Wskazują na to nowe projekty. Np. środowisko przemysłowo-techniczne Radomia wspólnie z Radomskim Towarzystwem Naukowym przystąpiło do organizacji Muzeum Przemysłu Skórzanego (jak wiadomo ta dziedzina produkcji posiada w Radomiu dawne i bogate tradycje, kontynuowane obecnie). Za cel pierwszej ekspozycji przyjęto pokazanie ewolucji zastosowania skór jako surowca oraz technologii ich przeróbki od czasów najdawniejszych aż po dzień dzisiejszy.

Innym przykładem może być projekt, który powstał w Kielcach, gdzie w związku z zagospodarowaniem rejonu zlikwidowanego kamieniołomu Kadzielni wysunięto koncepcję utworzenia tam placówki muzealnej. Program jej, przygotowany przez dra Stefana Kozłowskiego i dra Zbigniewa Rubinowskiego³¹, postuluje ekspozycję poświęconą „historii górnictwa i przeróbki surowców skalnych, a szczególnie materiałów budowlanych”. Autorzy zaproponowali układ tematyczny tej ekspozycji obejmujący poszczególne dziedziny przemysłu materiałów budowlanych: przemysł wapienniczy, szklarski, cementowy, gipsowy itd.

mentów wielkiego pieca oraz zmodernizowana grobla z przelewem na rzece Kamiennej).

³⁰ Szczególnie aktywną rolę odegrał w tym zakresie działacz regionalny Józef Soboń.

³¹ S. Kozłowski, Z. Rubinowski *Program do danych wyjściowych do projektowania muzeum na Kadzielni w Kielcach. Komisja Ochrony Zasobów Przyrody Nieożywionej Państwowej Rady Ochrony Przyrody*, Warszawa 1967, s. 35 (maszynopis powielony).

Jako pomieszczenia muzealne służyć miały odpowiednio adaptowane obiekty zakładu wapienniczego, w którym produkcja została przerwana. Przewidywano również budowę nowego obiektu wystawowego.

Odrębną część stanowić miała ekspozycja pod gołym niebem.

Ekspozycja ta — pisali autorzy programu — wkomponowana w naturalną scenę starego kamieniołomu będzie miała za zadanie przedstawienie naturalnych bogactw regionu świętokrzyskiego. Na szlakach spacerowych zgromadzone zostaną duże bloki skalne, ilustrujące skomplikowaną budowę geologiczną tego regionu, oraz wyeksponowane zostaną najciekawsze naturalne odsłonięcia.

Trzeba dodać, że najwyższa, nie zniszczona przez eksploatację część Wzgórza Kadzielniańskiego stanowi rezerwat przyrody nieożywionej³².

Przedstawione projekty Muzeum Przemysłu Skórzanego w Radomiu oraz placówki kieleckiej, którą najwłaściwiej będzie nazwać Muzeum Materiałów Budowlanych, po realizacji dopełnią wachlarza tematycznego muzealnictwa technicznego w województwie w sposób bardzo pożądany. Muzea techniki staną się prawie kompletną reprezentacją lokalnych tradycji produkcyjnych. Nie tylko zresztą tradycji, gdyż w planach pracy placówek istniejących oraz w scenariuszach placówek organizowanych mówi się wyraźnie o równoległym z historią prezentowaniu aktualnych osiągnięć technicznych i gospodarczych. Np. Muzeum Zagłębia Staropolskiego w Sielpi gościć będzie ekspozycję obrazującą dorobek zakładów przemysłowych powiatu koneckiego, a autorzy cytowanego wyżej programu muzeum na Kadzielni planują, że placówka otrzyma też funkcje stałej wystawy aktualnie produkowanych materiałów budowlanych. Wspomniana reprezentacja będzie oczywiście jeszcze bardziej kompletna, kiedy zorganizowane zostaną placówki poświęcone produkcji młynarskiej oraz garncarskiej, które należą również do tradycyjnych dziedzin wytwórczości w Kielecczyźnie.

Projekt utworzenia muzeum garncarstwa w Iłży, gdzie zachowały się stare, o zabytkowej wartości piece, został już zresztą wysunięty przez Muzeum Świętokrzyskie³³.

ZNACZENIE DLA KULTURY

Muzea techniki w województwie kieleckim już na obecnym etapie swojego rozwoju stanowią zespół o wyjątkowej wartości dla kultury, w tym także dla nauki i oświaty. Realizacja wymienionych wyżej projektów i postulatów spowoduje oczywiście zwiększenie tej wartości i stworzy osiągnięcie, które będzie rewelacją w światowym muzealnictwie.

³² Niestety, utworzenie tej placówki zgodnie z zaproponowanym programem nie będzie już możliwe wskutek kontrowersyjnego wyburzenia zabytkowych obiektów zakładu wapienniczego oraz wprowadzonych częściowo innych form zagospodarowania terenu.

³³ Por. sprawozdanie z obrad Rady Programowej dla Rozwoju Muzealnictwa Kielecczyzny przeprowadzonych w dniach 21—23 czerwca 1963 r. J. Kuczyński *Kronika muzealna 1963*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. II, Kraków 1964, s. 389.

Bardziej jednak istotnym niż laury międzynarodowe jest szerokie społeczne oddziaływanie rozwijającej się sieci placówek. Oddziaływanie wzbogacające pamięć narodową o tradycje własnych osiągnięć technicznych i przemysłowych, zarówno wczorajszych, jak i dzisiejszych. Ma to poważne znaczenie dla kształtowania w społeczeństwie kultury technicznej, stanowiącej fundament wspólnego postępu.

Na rozwój muzeów techniki trzeba dziś patrzeć z tego właśnie punktu widzenia. Traktowanie ich jako świątyń przeszłości przeznaczonych dla wąskiej grupy miłośników czy hobbystów nie odpowiada rzeczywistości.

A handwritten signature in black ink, consisting of a stylized, angular symbol followed by the name 'Jasiuk' written in a cursive script.

МУЗЕЙ ТЕХНИКИ КЕЛЕЦКОЙ ЗЕМЛИ (ТРАДИЦИИ, ДОСТИЖЕНИЯ, ПЕРСПЕКТИВЫ)

Своеобразные природные условия Келецкой земли в течение столетий благоприятствовали интенсивной производственной деятельности во многих областях, в частности в горной, металлургической, металлообрабатывающей и камнеобрабатывающей промышленности. Эти богатые традиции нашли свое отражение в названии Старопольский промышленный бассейн, которым определялись самые активные в производственном отношении районы нынешнего Келецкого воеводства.

Технические традиции и сохранившиеся памятники способствовали мерам по организации музеев техники. Первые меры в этой области были осуществлены в межвоенный период в городах Островец Свентокшиский и Стараховице, где были основаны музеи, собрания которых охватывали главным образом экспонаты, связанные с развитием техники и промышленности в этих городах.

В межвоенный период был основан также музей в здании старинного прокатного завода 1-й половины XIX в. в Сельпе, где сохранилось подлинное оборудование. Учреждение этого музея являлось важным событием в развитии музейного дела; до этого не было в Польше музея техники, помещающегося в сооружениях старинного завода и имеющего характер заповедника.

Вторая мировая война нанесла ущерб музеям техники Келецкой земли. В результате деятельности немецких оккупационных властей собрания были полностью разграблены или уничтожены.

В послевоенные годы музеи пришлось организовать снова. В варшавском музее техники была разработана программа основания в Келецкой земле целого комплекса музеев, связанных с сохранившимися памятниками.

Программа эта последовательно проводилась в жизнь, в результате чего возникли следующие музеи:

1. Музей древней металлургии в Новой Слупе, экспозиция которого отражает древнейшие металлургические традиции Келецкой земли,
2. Музей Старопольского промышленного бассейна в Сельпе, восстановленный на месте музея, существовавшего в межвоенный период,
3. Музей в старинной водной кузнице в Старой Кузнице.
4. Музей промышленного строительства в Бобже, начало которому положила выставка „Промышленное строительство Старопольского промышленного бассейна в XIX в.”

Комплекс названных выше музеев дополняется собраниями Регионального музея в городе Островец Свентокшиский, в которых промышленная и техническая проблематика нашла широкое отражение и музея в городке Кшемёнки Опатовске, связанного с разработками кремня эпохи неолита, которые являются заповедником и представляют собою памятник техники исключительной ценности.

Музеи техники в Келецкой земле образуют в настоящее время комплекс большого научного и просветительного значения. Их роль в будущем возрастет как по мере развития существующих музеев, так и в результате основания новых (в городах Стараховице, Радом, Жлевиска и др.).

MUSEUM OF TECHNOLOGY IN THE KIELCE REGION

Favourable natural conditions have permitted the Kielce region to be for centuries an area of intensive production activity in several fields, mainly in mining, metallurgy, stone and metal industries. These rich traditions had been reflected in the name, the Old-Polish Industrial Basin, denoting the most industrially active regions of the present Kielce province.

Technical traditions together with the preserved industrial monuments were the factors promoting initiatives whose object was the establishment of museums of technology. The first initiatives of this kind were put into effect in the inter-war period in Ostrowiec Świętokrzyski and Starachowice, where museums were founded, the collections of which consisted mainly of exhibits in the field of technology and industry connected with the traditions of the two towns.

In the inter-war period another museum was set up at Sielpia in an ancient rolling mill (with preserved mechanical equipment) dating from the first half of the nineteenth century. The organization of this establishment became a precedential event in Poland since there had been no museum of technology before that was housed in an ancient industrial plant and that had the character of a reservation.

The Second World War brought about disastrous consequences for the museums of technology in the Kielce region. As a result of the policy of the German authorities in occupation, the collections were totally plundered or destroyed.

In the post-war years the museums had to make a fresh start. The supervision was taken over by the Museum of Technology (Muzeum Techniki) in Warsaw, which worked out a program of setting up a complex of museums in the Kielce region in connection with the preserved monuments.

The program was being systematically carried into effect, resulting in the establishment of the following museums:

1. Museum of Ancient Metallurgy (Muzeum Starożytnego Hutnictwa) at Nowa Słupia, representing the oldest metallurgic traditions of the Kielce region.
2. Museum of the Old-Polish Industrial Basin (Muzeum Zagłębia Staropolskiego) at Sielpia, reactivated on the site of the pre-war establishment.
3. A museum in an antique water forge at Stara Kuźnica.
4. Museum of Industrial Building (Muzeum Budownictwa Przemysłowego) at Bobrza, inaugurated with an exhibition, "Industrial Building of the Old-Polish Industrial Basin in the Nineteenth Century."

This museum complex supplements the collections of the Regional Museum in Ostrowiec Świętokrzyski, where technological and industrial problems have been exposed, and those of the museum in Krzemionki Opatowskie. The latter is connected with a flint mine of the Neolithic Age and constitutes a reservation, being a monument of technology of exceptional value.

The museums of technology in the Kielce region constitute at present a complex of special scientific and educational importance. Their significance will be still growing due not only to the extension of the existing establishments but also to the setting-up of further museums, e.g. in Starachowice, Radom and Chlewiska.